OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 20 lutego 1921. Nr. 48.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 229. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

W obliczu nowego niebezpieczeństwa.

Kraków, 19 lutego.

(fr) Dokoła rozgłośnie reklamowanych prób rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce, spleciono bogaty wieniec deklaracyi i oświadczeń oficyalnych, coprawda gołosłownych najczęściej, ale zawsze z wyraźną i nietajoną tendencyą uspokojenia i pozyskania opinii zagranicznej. Na wewnątrz zaś przy równoczesnem nieprzerwanem stosowaniu kursu antyżydowskiego we wszystkich dziedzinach życia państwowego polsko-żydowska akcya porozumiewawcza koncentrowała się w pierwszym okresie dokoła zasięgania opinii i zbierania informacyi, by wkrótce potem zatonąć w otchłani niespełnionych obietnic i zobowiązań. Aż tu nagle z okazyi wywiadu, udzielonego przez p. Witosa dowiedzieliśmy się, że Rada ministrów wyłoniła „komisyę czterech", której powierzono opracowanie programu i wynalezienie sposobu porozumienia się z ludnością żydowską. Odetchnęliśmy z ulgą. Wprawdzie nic zgoła nie mówiąca deklaracya p. Witosa w sprawie żydowskiej i równocześnie niemal odrzucenie w Sejmie poprawek posłów żydowskich podczas czytania projektu konstytucyi, bynajmniej nie zmniejszały naszego sceptycyzmu co do losu żądań narodu żydowskiego w Polsce, to jednak fakt, że gabinet w krąg swoich zadań państwowych wciągnął i sprawę ostatecznego uregulowania sprawy żydowskiej, zdawał się zapowiadać konkretne zmiany w polityce rządu wobec Żydów.

I nie omyliliśmy się. Okazało się bowiem, że uzasadniony był nasz sceptycyzm, a i równocześnie spełnia się nadzieja konkretnych zmian. Miejsce gołosłownych deklaracyi zająć ma program wyraźny z nieukrytą już tym razem tendencyą uszczuplenia właśnie praw, jakie przyznać należało Żydom w myśl zobowiązań, wynikających z ratyfikowanego traktatu dodatkowego o mniejszościach. Nie znamy wprawdzie dotąd dorobku prac wspomnianej ministeryalnej „komisyi czterech", ale wywiad użyczony przez ministra oświaty, p. Rataja, członka owej właśnie komisyi, współpracownikowi warszawskiego „Najer Hajnt" (patrz „Nowy Dziennik" nr. 46 z 18 b. m.), pozwala odchylić zasłonę i rzucić snop światła na zamierzenia rządu w sprawie żydowskiej. Min. Rataj powstrzymał się od przedstawienia prac komisyi ministeryalnej a ograniczył się natomiast do rozwinięcia swego poglądu na par. 93 traktatu wersalskiego, w myśl którego Polska zobowiązała się do ochrony swoich mniejszości narodowych. I dowiedzieliśmy się z ust p. ministra rzeczy zgoła nieoczekiwanych. Zapewniał, że „wiele wybitnych osobistości żydowskich", z któremi rozmawiał, zgodnie twierdziło, „że cały trakta był zupełnie zbyteczny". Podobnie i „Żydzi francuscy" uważają traktat za zgoła „niepotrzebny". Te enuncyacye p. ministra silne wywołać muszą zdumienie. P. Rataj znanym jest ze swoich przekonań demokratycznych, a stronnictwo, z którego wyszedł, hołduje idei niczem nieograniczonego ludowładztwa. I dlatego w zdumienie wprawić musi każdego droga, jaką obrał p. minister, chcąc dotrzeć do jądra postulatów żydowskich. Wszak dla ministra-demokraty nie może być w tym względzie miarodajną opinia kilku „wybitnych osobistości żydowskich" zarówno krajowych, jak i francuskich, znanego zresztą autoramentu, przedstawicieli cieniutkiej warstewki zasymilowanej plutokracyi żydowskiej, dziś w jaskrawej znajdującyeh się sprzeczności z wolą całego narodu żydowskiego. Żydostwo polskie wyłoniło z ostatnich wyborów sejmowych swoje przedstawicielstwo i ono jedynie stanowić może i musi dla każdoczesnego rządu jedyne autorytatywne źródło informacyjne o postulatach żydowskich. Grubą również ignorancyę spraw żydowskich zdradza p. Rataj, gdy wyrazu żydowskiej opinii zagranicznej, jeśli już ta ma obowiązywać, szuka właśnie w rzekomych autorach traktatu o mniejszościach, w pp. Reinachu i Levim, którzy reprezentują skarlałą

Układ polsko-rumuński jeszcze nie zawarty

Warszawa. „Robotnik", podając sprawozdanie z komisyi spraw zagranicznych, przytacza zapytanie, które poseł Perl postawił pod adresem wiceministra spraw zagranicznych, p. Dąbrowskiego. 1) Czy p. Sapieha w stosunku do Rumunii istotnie powiedział o układzie polsko-rumuńskim i czy taki układ istnieje. 2) Dlaczego oświadczenie rządu polskiego, uznające państwo łotewskie de jure, a podpisane w końcu grudnia, zostało doręczone rządowi łotewskiemu w końcu stycznia. P. Dąbrowski w odpowiedzi oświadczył, że p. Sapieha telegrafował do Warszawy, iż słowa jego o Rumunii w dzienniku paryskim „Matin" zostały przekręcone. Rokowania z Rumunią są w toku, ale układ definitywny jeszcze nie istnieje. Co do spóźnienia się z uznaniem Łotwy, to bliższe wyjaśnienie p. wiceminister będzie mógł złożyć dopiero na następnem posiedzeniu.

Min. Sapieha w drodze powrotnej do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.). Min. Sapieha wrócił w czwartek do Paryża, który opuszcza w sobotę w drodze powrotnej do Warszawy, dokąd przybędzie w poniedziałek. Po złożeniu rządowi sprawozdania z wyników swych konferencyi paryskiej i londyńskiej, ma minister wyjechać około 28 b. m. do Bukaresztu.

Przeciw odroczeniu plebiscytu wileńskiego

Horsea. PAT. Radio. Rada Ligi narodów zajmować się będzie sprawą gdańską, armeńską oraz sprawą odmownego stanowiska, jakie zajęła Szwajcarya w kwestyi przewozu wojsk na plebiscyt we Wileńszczyźnie. „Daily News" pisze, że w sprawie tej widocznie zachodzi nieporozumienie i że Szwajcarya bez wątpienia zmieni swoje stanowisko.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Na wypadek, gdyby Szwajcarya uporczywie trwała przy swojej decyzyi nie przepuszczenia przez swoje terytoryum kontyngentu wojsk rządów międzysojuszniczych, udających się na wileński teren plebiscytowy, powzięte będą decyzye celem zapobieżenia nowemu odroczeniu plebiscytu.

Przed decyzyą o losie traktatu w Sevres.

Londyn. (Tel. wł.). W ostatniej chwili zarządzono na skutek presyi Francyi, ażeby delegacye tureckie na konferencyę londyńską nie zatrzymały się dłużej w Rzymie i w Paryżu, gdyż istnieje zamiar rozpoczęcia obrad w sprawach wschodnich już dnia 21 b. m. Dlatego wątpliwem jest, czy rokowania w Rzymie i w Paryżu, mające doprowadzić do zgody między obiema delegacyami tureckiemi (zob. artykuł w Nrze „N. Dz." z 18 b. m. „O problemach Wschodu azyatyckiego" — Red.) zostaną ukończone przed rozpoczęciem konferencyi. „Daily Telegraph" pisze, że w pierwszych dniach obradować będą tylko państwa koalicyi, ażeby najpierw same uzgodniły swe poglądy na rozwiązanie spraw wschodnich i że przez ten czas będzie można doprowadzić do skutku porozumienie między delegacyą Wysokiej Porty a wysłannikami rządu nacyonalistycznego.

Dziennik ten dodaje też, że Japonia odegra bardzo ważną rolę przy decyzyi o losie traktatu z Sevres. Włochy traktat ten już ratyfikowały, Anglia ma zamiar to samo uczynić. Japonia więc jest tem trzeciem państwem, które na wypadek ratyfikacyi traktatu, umożliwi wejście jego w życie. (W ten sposób ratyfikacya traktatu przez Francyę byłaby zbyteczną. — Red. „N. Dz.").

Delegacye tureckie i grecka opuściły Paryż.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Delegacya grecka i turecka opuściły Paryż, udając się do Londynu.

Kemal o przymierzu nacyonalistów tureckich z Rosyą.

Bordeaux. PAT. Radio. Rząd Angory ogłasza następujące oświadczenie Mustafy Kemala: Stosunki nasze z Moskwą są nadal przyjazne, nie oznacza to jednak, jakobyśmy się przyzwyczaili do zasad bolszewickich. Warunki socyalne w Turcyi nie pozwalają na przyswojenie sobie tych zasad. Partye zorganizowane u nas w tym celu, w ostatnim czasie poznały tę prawdę i zaniechały akcyi. Stosunki nasze z Moskwą mają tylko na celu utrzymanie przyjaźni między obu narodami.

już dziś i martwą instytucyę, stanowiącą zaledwie drobny ułamek żydostwa francuskiego. P. Daszyński chcąc ubezwładnić żydostwo polskie, kuł na sposób starościński przymierze asymilacyi z ortodoksyą, a dawni jego towarzysze w rządzie, widząc marny efekt tych wysiłków, wpadli na koncept jeszcze bardziej zawodzący: szukają oparcia o ostatnich mohikanów asymilacyi, żerujących na gruzach idei rozkładu narodu żydowskiego. Nie, p. ministrze oświaty, nie tędy prowadzi droga do porozumienia z ludem żydowskim!

Lecz mimo to zapewniał p. minister, jeśli traktat ratyfikowano, „należy lojalnie spełnić zawarte w nim postanowienia“. Ale jak wyglądać będzie ten akt lojalnego spełnienia, o tem mówią dokładnie dalsze słowa p. ministra, gdy oświadcza, że art. 93 traktatu wersalskiego nie wejdzie w brzmieniu doslownem do konstytucyi, a zostanie w niej natomiast umieszczona zaledwie treść jego. Ten wymowny sposób „lojalnego wykonania postanowień traktatu“ nie jest nam obcy. Znamy go właśnie z obecnego projektu konstytucyi. A w tym wypadku nie jest już tajemnicą, że to „lojalne wykonanie traktatu“ z lojalnością nic niema wspólnego.

Dosadny obraz zamierzeń rządu maluje p. minister, gdy oświadcza: „...Wydaje się mi, że gdy Żydzi staną wobec faktu urzeczywistnienia par. 93, sami się tego zlękną“. W tem miejscu oświadczenia drga już wyraźna nuta groźby, tem więcej zdumiewająca, że padła z ust ministra. I to nie powstrzyma żydostwa polskiego od głośnego żądania konsekwentnego wykonania traktatu. Żydostwo polskie nie ugnie się, choćby walka o należne mu prawa napotkać miała na nowe zapory i nowe powikłania, nie z jego wywołane winy.

Walki w Petersburgu między kontrrewolucyonistami i bolszewikami?

Gdańsk. PAT. „Daily Mail“ donosi z Helsingforsu, że od ubiegłej soboty niema bezpośredniej wiadomości z Petersburga. Potwierdza się doniesienie, że w Petersburgu toczą się ciężkie walki między wojskami komunistycznemi a oddziałami przeciwrewolucyjnymi. „Morning Post“ donosi, że śródmieście Petersburga znajduje się w rękach kontrrewolucyonistów. „Daily Mail“ donosi, że trzecia bolszewicka dywizya została rzucona do Petersburga i odebrała miasto z rąk kontrrewolucyonistów.

Podobną wiadomość przynosi PAT z Pragi za „Prager Tagblatt“, wedle której Petersburg znajduje się w ręku kontrrewolucyonistów.

—o—o—

Nowy protest Cziczerina pod adresem Rumunii.

Moskwa. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Cziczerin wystosował protest pod adresem rządu rumuńskiego w sprawie popierania zwolenników Petlury na Ukrainie i wskazał na to, że popieranie to nie ułatwi podjęcia rokowań.

Nowe wymysły Niemców o zamierzonej ofenzywie wiosennej bolszewików.

Bytom. PAT. Po senzacyach o koncentracyi wojsk polskich na granicy niemieckiej prasa niemiecka rozszerza obecnie tendencyjne wiadomości o ofenzywie sowieckiej przeciwko Polsce. Donosi ona, jakoby rząd sowiecki upoważnił Trockiego do zmobilizowania 1 i pół miliona kawaleryi, przy pomocy której bolszewicy mają nadzieję opanować nietylko Polskę, ale także wkroczyć do środkowej Europy, by ustanowić tamże rządy sowieckie. Armia ta ma się składać z kozaków, Kirgizów i Czerkiesów. Rokowania w Rydze mają być tak długo odwlekane, aż armia ta zostanie zorganizowana.

Rosya nie zostanie zaproszona na konferencyę.

Praga. PAT. Radio. Z Londynu donoszą: W izbie gmin pos. Kenworth zainterpelował, czy na konferencyę londyńską będzie także zaproszony rząd sowiecki. Lloyd George odpowiedział, że Rosya była w zeszłym roku wezwana na konferencyę do Londynu, na której miały być omówione sprawy polityczne, nie załatwione jeszcze, a dotyczące także Rosyi. Rosya nie przyjęła wówczas zaproszenia, bo zresztą w razie przyjęcia go musiałaby zatrzymać pochód swój na Polskę. Lloyd George oświadczył, że nie ma zamiaru powtarzać teraz swego zaproszenia.

W razie odrzucenia przez Niemców warunków koalicyi.

Paryż. PAT. Wedle „Echo de Paris“ konferencya w sprawach wojskowych, która obradowała wczoraj na Quai d'Orsay, zastanawiała się nad środkami przymusowymi, które mają być zastosowane w razie, gdyby Niemcy odmówiły wypełnienia warunków. Kierunek marszu wojsk francuskich w takim wypadku trzymany jest w tajemniy. Przewidziane jest szybkie zajęcie linii Renu, zatrzymanie pod bronią rocznika 1919 oraz powołanie pod broń rocznika 1918. W razie gdyby Stany Zjednoczone wycofały swoje wojska z odcinka Koblency, wówczas wojska francuskie zajmą ten odcinek.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu 211 z dnia 18 bm. Po pierwszem czytaniu ustaw o państwowej służbie cywilnej, o organizacyi władz dyscyplinarnych i ustawy emerytalnej funkcyonaryuszy państwowych odesłano ustawy do komisyi administracyjnej. Na wniosek komisyi regulaminowej postanowiono wydać posłów Ramotowskiego i Dąbala. Poseł Dąbal oskarżony jest o to, że na wiecu w Tarnobrzegu publicznie obrzucał obelgami i stawiał ogólnikowe zarzuty złodziejstwa tam tejszym urzędnikom powiatowym, zwłaszcza Stowarzyszeń współdzielczych. Poszkodowani chcą pociągnąć posła Dąbala do odpowiedzialności. Po referacie posła Rajcy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o budowie kolei Kokoszki-Gdynia, poczem izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

Po przemówieniach pos. ks. Adawskiego i pos. Ważkiewicza zabrał głos pos. Federowicz.

Pos. Federowicz (Klub pracy konstyt.): Rząd obecny czyni zadość zasadzie ścisłego związku między rządem a sejmem. Szef gabinetu w najcięższych czasach wykazał wybitną i skuteczną działalność a program jego nie spotkał się z zasadniczą opozycyą ani z zasadniczymi zarzutami. Prezydent Witos uosabia rząd, który doprowadził państwo do zwycięskiego zakończenia walki i zawarcia preliminaryów pokojowych. Żądamy od niego, aby nie przeprowadzał programu, ani prawicy, ani lewicy, lecz aby zajął się zasadniczemi koniecznościami państwa. Przedewszystkiem potrzeba niemałej uwagi rządu, aby przy zawieraniu pokoju z Rosyą objawiać z jednej strony szczerą chęć pokoju, z drugiej strony zastrzegać się przeciw zawieraniu pokoju za każdą cenę. Rząd, który te rokowania zaczął, najlepiej też nadaje się do ich zakończenia. Rząd powinien nadal wytężać siły celem pomyślnego załatwienia sprawy Górnego Śląska, wileńskiej i sprawy Galicyi wschodniej. W zakresie polityki wewnętrznej zaznaczamy konieczność ukończenia organizacyi aparatu skarbowego, naprawy stosunków w administracyi wojskowej. Dla Małopolski żądamy poprawy administracyi i natychmiastowego wprowadzenia województw. Walkę z żywiołami antipaństwowemi powinien prowadzić rząd energicznie. Aby te zadania wypełnić, rząd musi mieć zapewniony spokój wolny od przesilenia gabinetowego. Stawiamy wniosek: Sejm po wysłuchaniu expose pana prezydenta gabinetu stwierdza potrzebę nieprzerwanej pracy w kierunku urzeczywistnienia najważniejszych zadań polityki zewnętrznej. Sejm w zaufaniu, że usilnem staraniem i skuteczną pracą zdoła rozwiązać te zadania, udziela mu do tego celu poparcia.

Na tem dyskusyę odroczono. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4-tej popołudniu.

Głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum zaufania odbędzie się we wtorek.

Warszawa. PAT. Jak się dowiadujemy, prezydent ministrów Witos zabierze głos na posiedzeniu Sejmu we wtorek 22 b. m., aby odpowiedzieć na przemówienie posłów, wygłoszone w toku rozprawy nad ekspose. Tego samego dnia po zamknięciu dyskusyi odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum zaufania.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza uchwaliła projekt ustawy w przedmiocie podniesienia kwot stanowiących o kwalifikacyi czynu karygodnego na obszarze Małopolski. Na zebraniu przyszłem dnia 25 bm. rozpatrywany będzie wniosek nagły posła Czapińskiego w przedmiocie wytoczonego redakcyi „Narodu“ śledztwa o przedruk dzieła Papiniego pod nazwą „Pamiętniki Pana Boga“.

Komisya administracyjna przyjęła artykuły od 35—39 projektu ustawy o gminie miejskiej, 2) dla opracowania ordynacyi gminnej wybrano podkomisyę.

Komisya skarbowo-budżetowa i inwalidzka odbyły wspólne zebranie przy udziale delegatów ministerstwa skarbu, spraw wojskowych i ochrony pracy. Rozpatrywano projekt ustawy o zaopatrzeniu inwalidów, wdów i sierót po poległych i zmarłych, jednocześnie będących w związku ze służbą wojskową. Przyjęto szereg artykułów projektu między innemi artykuły traktujące o wysokości renty zasadniczej dla inwalidów, która wynosić będzie 500 mk miesięcznie, prócz dodatku drożyźnianego, dodatku z powodu ciężkości uszkodzenia i dodatku kwalifikacyjnego. Przyjęto wniosek referenta co do wysokości renty dla żon dzieci oraz wdów i sierót po inwalidach.

Uchwały Rady ministrów o ograniczeniu spożycia chleba i cukru.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 17 bm. uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie przekazania ministrowi aprowizacyi prawa do wydawania zarządzeń w zakresie regulacyi wypieku chleba, tudzież regulacyi i ograniczenia sprzedaży oraz spożycia chleba i cukru. Resztę posiedzenia na wniosek prezydenta ministrów poświęcono sprawie przyjścia z pomocą ludności krajów w innych okolicach, cierpiącej nędzę z powodu braku odzieży, środków żywności, oraz w sprawie uregulowania wydawania drzewa budowlanego na cele akcyi odbudowy kraju.

Dary norweskie dla Polski.

Warszawa. PAT. We wrześniu 1920 zawiązał się w Chrystyanii komitet niesienia pomocy uchodźcom, chorym i rannym w Polsce, i dzięki żywemu poparciu społeczeństwa rozwinął szeroką działalność na całej przestrzeni królestwa norweskiego. Dnia 25 stycznia r. b. komitet powyższy wysłał pierwszy transport darów, składający się z 4158 kg. tłuszczu, 1700 kg. tranu, 6000 par butów ofiarowanych przez pewną firmę w Bergen, oraz 600 par skór na podeszwy. Społeczeństwo polskie z wdzięcznością przyjmie te szlachetne dary jako ofiarę wojenną.

Anglia i Ameryka.

Londyn. PAT. Reuter. „Pal Mal Gazette“ i „Globe“ dowiadują się z wiarygodnych kół, iż gabanet angielski wskutek wizyty sir Geddesa, postanowił nie stawiać wniosków co do rozbrojenia i żadnych innych kwestyi w stosunku Wielkiej Brytanii do Ameryki, dopóki nie obejmie rządu nowy gabinet amerykański i póki nie będzie zaznaczone wyraźnie stanowisko Hardinga. W kwestyi rozbrojenia poinformowano sir Geddesa o stanowisku rządu angielskiego tak, iż należy oczekiwać propozycyi rządu amerykańskiego. (Zob. artykuł wstępny p. t. „Ostrzeżenie przed nową wojną“ we wczor. nrze „N. Dz.“).

Poldhu. PAT. Radio. Izba reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła wniosek w sprawie wykonania programu z roku 1916 budowy okrętów wojennych. Po wykonaniu programu budowy siły morskie Stanów Zjednoczonych będą dorównywały siłom Anglii.

Ameryka wstrzymuje pożyczki dla zagranicy.

Poldhu. PAT. Radio. Z Waszyngtonu donoszą, że komisya prawnicza senatu amerykańskiego zawiadomiła skarb, iż ma wstrzymać wypłatę wszelkich pożyczek krajom zagranicznym, aż do chwili, kiedy komisya będzie mogła zbadać sprawę i przedłożyć senatowi dokładną relacyę.

Premier Witos o aktualnych zagadnieniach politycznych Polski.

„L'Intransigeant" i „La Depeche de Toulouse" ogłaszają wywiad z p. prezesem ministrów Witosem, który na szereg zapytań dotyczących bieżących zagadnień politycznych, udzielił korespondentom tych pism następującej odpowiedzi:

PARYZ I RYGA.

„Podróż naczelnika państwa do Paryża i przyjęcie, jakie mu zgotowano w Pryżu, są świadectwem ścisłości węzłów sympatyi i interesów łączących oba kraje. Wszelka zaś konsolidacya polityczna w Europie wpływa otrzeźwiająco na bolszewików. Dlatego sądzę, że odwiedziny paryskie są i w stosunku do rokowań ryskich wydarzeniem pomyślnem. Chwila zawarcia pokoju zależna jest jedynie od dobrej woli bolszewików.

TRAKTAT HANDLOWY.

„Nawiązanie stosunków z Francyą jest dla nas bardzo pożądane, tak ze względu na jakość, jak ze względu na dokładność wyrobów francuskich. Jednak wysoki kurs franka stoi tu na przeszkodzie. Tani a długoterminowy kredyt otworzyłby przemysłowi francuskiemu obszerny rynek zbytu w Polsce.

POLSKA I CZECHY.

„Polska posiada pełne zrozumienie wagi dobrych stosunków sąsiedzkich. Zbyt wielkie leżą przed nią zadania w dziedzinie organizacyi wewnętrznej, aby chciała uprawiać inną politykę, niż pokojową, opartą na wzajemnem porozumieniu się z otaczającemi ją państwami. Polityka taka obejmuje oczywiście i porozumienie się polsko-czeskie, będące jednym z filarów uporządkowania stosunków w Europie środkowej. Ze względu właśnie na ważność, jaką posiadałoby porozumienie polsko-czeskie dla zabezpieczenia pokoju, ubolewać należy, że nazbyt ostre i niesprawiedliwe przecięcie sprawy cieszyńskiej utrudnia zgodne całkowicie i wszelkich żalów pozbawione współżycie obu narodów.

CZECHY I GÓRNY ŚLĄSK.

„Zdając sobie sprawę z ogólnej potrzeby porozumienia, nie widzę jednak, coby ono mogło zdziałać w danym konkretnym przypadku, t. j. kwestyi Górnego Śląska. Plebiscyt jest stwierdzeniem przez ludność, do jakiej poczuwa się narodowości i do jakiego państwa chce należeć. Nie ulega wątpliwości, że ludność górnośląska jest w przeważającej masie polską i że polskości swej da wyraz, jeśli tylko głosowanie odbędzie się w warunkach, pozwalających jej objawić swobodnie swą wolę. Nie dążymy do żadnych kompromisów mogących sfałszować istotną wolę głosujących. Mamy pełne zaufanie do uczuć narodowych górnoślązaków, które zapewnią nam niechybnie zwycięstwo.

LEWICA A SEJM.

Wkońcu p. prezydent dał wyraz przekonaniu, że lewica nie podejmie walki z uchwałami sejmu na drodze nielegalnej.

Postulaty polskiej delegacyi pokojowej.

Warszawa. Korespondent ryski „Kuryera Porannego" donosi pod datą 16 bm.:

Po wtorkowej całodziennej poufnej konferencyi delegacyi polskiej z przybyłym do Rygi ministrem Steczkowskim odbył wiceminister Dąbski długą rozmowę z Joffem.

Rozmowa miała znaczenie decydujące i trwała od godziny 6 po południu do 12 w nocy. Z tego, co z rozmowy tej wyszło nazewnątrz, okazuje się, że postulaty naszej delegacyi dotyczą następujących trzech spraw:

1) Dalszy przebieg rokowań ryskich niezależnia się od wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku i pozostawia Polsce zupełną swobodę ruchów pod tym względem.

2) Dążeniem delegacyi polskiej jest przy dobrej woli bolszewików przecięcie wszelkich węzłów, które utrudniają szybkie zakończenie rokowań.

3) Kładąc przeważający nacisk na sprawę zwrotu należnej Polsce części złota rosyjskiego i wypłacenie odszkodowań, gotowi jesteśmy zgodzić się w pewnych wypadkach na rekompensaty, bez wtrącania się jednak do kompleksu spraw, traktatem objętych. Rodzaj, sumę, granice rekompensat itd. uzależniamy od sumy zyskanego kruszcu.

Rozmowa z Joffem — wedle informacyi, jakie udało się narazie zdobyć — wyniku pozytywnego nie dała. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej prosił o przerwę celem porozumienia się z delegacyą a następnie z Moskwą.

Narazie zapowiedziane zostały dalsze rozmowy w sprawach mniejszej wagi, domagających się rozstrzygnięcia przy ostatecznem zredagowaniu omówionych już pierwszych części traktatu.

Kanclerz dr. Mayer o sprawie żydowskiej w Austryi.

Zurych. (Ż. C. P.). Korespondent wiedeński jerozolimskiego dziennika „Haarec" zamieszcza wywiad z kanclerzem austryackim drem Mayerem. Na odnośne pytanie korespondenta w sprawie stanowiska rządu austryackiego wobec sprawy żydowskiej, a w szczególności wobec sprawy Żydów wschodnich oświadczył minister co następuje:

„Należę od wielu lat do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, które w sprawie żydowskiej zajmuje znane stanowisko, opierające się głównie na podłożu ekonomicznem. Żydzi urodzeni w Austryi albo też posiadające obywatelstwo austryackie, cieszą się pełną ochroną praw, której chętnie im udzielamy bez względu na specyalne postanowienia traktatu pokojowego, nakładającego na nas w tym kierunku obowiązki. Co się tyczy Żydów wschodnich, przybyłych z wybuchem wojny do Austryi, to nie wydaliśmy dla nich żadnych zarządzeń wyjątkowych.

Postanowienia, które odnoszą się do uchodźców, mają zastosowanie do wszystkich cudzoziemców. Zagranica niech nie zapomina, że działamy w tym wypadku pod przymusem: nie jesteśmy w stanie wyżywić nawet naszych własnych obywateli. O jakiejkolwiek animozyi religijnej wobec Żydów wschodnich albo wogóle wobec Żydów nie ma u nas zupełnie mowy. Szanujemy każde religijne przekonanie.

Niechaj mi wolno będzie podkreślić, że nasze stanowisko wobec problemu żydowskiego nie jest identyczne z polityką pogromową. Ludność austryacka okazuje w tym kierunku tak samo mało skłonności do gwałtownego rozwiązania tej sprawy, jak innych spraw. Dla usiłowań syonistycznych, zdążających do rozwiązania w ogólności sprawy żydowskiej, istnieje u nas żywe zainteresowanie. Uznajemy wielką doniosłość tendencyj waszej narodowo uświadomionej części ludności i życzymy jej w tych zamierzeniach jak najlepszego wyniku".

„Wiener Morgenztg." dodaje do powyższego oświadczenia kanclerza dra Mayera następujące uwagi: Wywody pana Mayera są o tyle tylko prawdziwe, że istotnie mowy niema o polityce pogromowej, przynajmniej nie ze strony rządu. Pozatem jednak nosi wszystko, co się dzieje w administracyi rządowej, charakter antysemicki, przyczem praktyka się oczywiście zwraca tylko przeciw pracującym i ubogim Żydom. Wydala się prawie tylko Żydów wschodnich i to głównie osoby produktywnie pracujące. Dobrze będzie, skoro żydowska opinia publiczna zrozumie, że uwagi p. Mayera są niczem innem, jak grzecznościami wypowiedzianemi dla zagranicy.

(Rząd polski, jak już donieśliśmy, wniósł u Rady Ligi Narodów protest przeciwko postępowaniu rządu austryackiego wobec uchodźców i sprawa ta znajduje się na porządku dziennym zbierającej się dnia 21 b. m. Rady Ligi Narodów w Paryżu. — Red. „N. Dz.").

Luzzati wobec odbudowy Palestyny.

Donieśliśmy przed niejakim czasem o liście, jaki wysłał znany dyplomata włoski, Luigi Luzzatti, za pośrednictwem prof. Anselma Colombo, delegata Żydów włoskich w paryskim „Komitecie Delegacyj żydowskich", do robotników żydowskich w Palestynie. W liście tym podkreśla Luzzatti wielkie znaczenie żydowskiej pracy rolnej w Palestynie, szczególnie na zasadzie kooperatywnej i przyrzeka „mimo swoich lat 80" jak najskuteczniejsze poparcie żyd. kooperatyw rolniczych w Palestynie. W drugiej połowie listu czytamy dosłownie:

„Należy poradzić Żydom palestyńskim, aby uchronili się przed wynikającem z właściwości rasy naszej niebezpieczeństwem: brakiem odwagi podczas niebezpieczeństwa i pyszałkowatością w godzinach szczęścia. Bez uciskanych i bez uciskających — taki musi być program polityczny, ekonomiczny i moralny Żydów w Palestynie.

Oczy wszystkich Żydów zwrócone są w stronę Palestyny. Uciskani i prześladowani Żydzi widzą tam dla siebie bramę wyzwolenia. A i szczęśliwsi, kochający swoją ojczyznę, bo ich traktuje jak własnych synów, stroskani są o los swoich współwyznawców w Jehudzie i Jerozolimie.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że myśmy byli tymi, którzy podczas całego okresu golusu zawsze się ofiarowali w imię sprawiedliwości. Ażeby zostać wybawionym, musimy nawet w dniu wybawienia być sprawiedliwymi i skromnymi. Oby w Palestynie wzeszło słońce dnia, w którym Żydzi, chrześcijanie i mahometanie, złączeni wzajemnym szacunkiem, służyć będą swemu Bogu, a pragnieniem ich będzie tylko dobro ogólne i sprawiedliwość dla pokrzywdzonych. Wtedy dopiero ludzkość odnajdzie prawdziwy pokój, który się osiąga nie wojną, lecz miłością".

Podp.: Luigi Luzzatti, Rzym, w pierwszym dniu chanuki 5681.

* * *

Jak wiadomo, okazywał Luigi Luzzatti często żywe zainteresowanie dla syonizmu. Jakiś czas po śmierci Herzla była nawet mowa o tem, że Luzzatti ma wstąpić oficyalnie do Kierownictwa Organizacyi syońskiej. Jak donosi nowojorski „Hatoren", łączą się obecnie rokowania o wstąpienie Luzzattiego do Economic Council Keren Hajessod. Luzzatti jest także twórcą włoskiego ruchu kooperatywnego i autorytetem w sprawie osadnictwa rolnego.

Wystąpienie Szliosberga z Komitetu Delegacyi żyd. w Paryżu.

Zurych. (Ż. C. P.). Adwokat Szliosberg zgłosił swe wystąpienie z Komitetu Delegacyj Żyd. W liście, wystosowanym do Sokołowa, uzasadnia Szliosberg swoją decyzyę: Nie uważa on się za powołanego do zastępowania spraw rosyjskiego żydostwa i nie uznaje tendencyj komitetu Del. Żyd. do przemiany w stałą reprezentacyę polityczną całego żydostwa, a to z przyczyn zasadniczych i formalnych. W końcu swego listu wyraża Szliosberg daleko idące uznanie dla niezwykłej działalności Sokołowa i Motzkina.

W odpowiedzi na list Szliosberga zaznaczył Sokołow, że Komitet Del. Żyd. nie uważa się dotychczas za permanencyjną reprezentacyę światowego żydostwa i że dopiero dąży do utworzenia takiej organizacyi.

Wskutek prośby Sokołowa, adw. Szliosberg bierze nadal udział w pracach komisyi prawniczej Delegacyi.

Lansing o fałszerstwach antysemitów.

Berlin. (Tel. wł.). „Frankfurter Ztg." donosi z Nowego Jorku, że z okazyi (podanego już przez nas) manifestu 120 wybitnych nieżydowskich osobistości w Ameryce przeciw antysemityzmowi, oświadczył były sekr. stanu Lansing, że zarządził zbadanie słynnego paszkwilu, zawierającego rzekome protokóły z kongresu syońskiego i stwierdził, że są to fałszerstwa, świadomie dla znanych celów kolportowane.

DR. ALEKSANDER KOLLER.

O zdrową podstawę szkoły żydowskiej.

III.

Prawo publiczności lub odpowiednio dobra **kwalifikacya** jest dziś celem i ideałem szkoły żydowskiej, tu zbiegają się żądania rodziców, z marzeniami kierowników; wszystko zdąża ku temu by uzyskać uznanie czynników, które w najlepszym razie nie mają zrozumienia dla szkoły żydowskiej. Gonitwa za tem uznaniem jest dalszem źródłem przeciążenia uczniów i wytwarza atmosferę nieszczerości, bo kierownictwo i nauczycielstwo zmuszone jest po największej części zwracać uwagę na to, co nietylko z żydowskiem wychowaniem, ale nawet z wychowaniem na przyszłego dobrego obywatela państwa niema nic wspólnego. Jeżeli do tego dodamy, że grona nauczycielskie są bardzo często asymilatorskie lub bierne i że nawet nauczyciele języka hebrajskiego raczej są pozostałościami po osławionej dobie Haskali niż reprezentantami odradzającego się żydostwa, wtedy zrozumiemy, że o wychowaniu narodowem mowy być nie może, a cała tzw. judaistyka staje się tylko niepotrzebnym przyczepkiem. I pojmujemy całkiem dobrze, jak mógł jeden z chrześcijańskich przyjaciół młodzieży żydowskiej na łamach jednej z gazet lwowskich dojść do wniosku, że szkoły żydowskie byłyby jeszcze jako tako, gdyby nie uczono w nich — języka hebrajskiego. Wystarczy bowiem odrzucić ten hebrajski dodatek, a mogłaby tam śmiało uczęszczać i młodzież chrześcijańska. Na co więc tyle hałasu o nic, tyle trudu mozolnego, poco te stosunkowo olbrzymie fundusze, by powstała taka szkoła żydowska? Kto mógł przypatrzeć się z bliska — aby tylko przytoczyć jeden przykład z wielu — walce żydowskich szkół średnich we Lwowie o prawo publiczności, ten zrozumiał, że na tej drodze ideał szkoły żydowskiej się nie urzeczywistni, że może zarządy tych szkół i kierownicy uzyskają to wymarzone prawo, ale że zniszczą w ten sposób szkołę żydowską w zarodku.

Ale nie chcielibyśmy być fałszywie zrozumiani, nie występujemy tu zasadniczo przeciw dążeniu do otrzymania prawa publiczności, do upodobnienia pod niektórymi względami szkoły żydowskiej do szkół innych, ale należy dbać o to, by to maximum legalności połączyć z pewnem minimum zaspokojenia potrzeb narodowych.

Musimy też skonstatować, że w szkolnictwie polskiem wieje teraz świeży duch postępu, że toruje sobie drogę zdrowa myśl pedagogiczna, myśl uwolnienia się od niektórych przesądów, gdzie do dziś dnia panowała na tem polu gnuśność i bezmyślność. Można powiedzieć, że i najwyższa magistratura szkolna i inne kompetentne czynniki na polu oświaty stoją na wysokości zadania, a projekty reformy szkolnictwa wychodzące od tych władz szkolnych są rzeczywiście wyrazem dokładnej znajomości szkoły i najnowszych doświadczeń pedagogicznych. I gdyby stosowano do szkół żydowskich wygłoszone w tych projektach zasady, wtedy szkoła żydowska miałaby przed sobą wszelkie możliwości rozwoju. Cóż kiedy dzieje się inaczej. Szkoła żydowska musi bowiem wyrzec się swoich najistotniejszych celów, musi często deptać prymitywne prawa pedagogiki, by otrzymać ochłapy w formie praw publicznych.

A warto by przecież zastanowić się nad tem, czem jest to prawo publiczności, do którego rodzice i kierownicy szkół z taką zawziętością zdążają.

Otóż prawo publiczności to nic innego jak egzamin dojrzałości, którego wynikiem jest papier ostemplowany dający właścicielowi prawo zapisania się na jeden z wydziałów uniwersytetu, a ukończenie takiego wydziału oznacza stanowisko adwokata, lekarza, nauczyciela, urzędnika, inżyniera. Abstrahujemy tu od wszelkich legalnych i nielegalnych trudności, jakie dziś stawiane są na każdym kroku młodzieży żydowskiej tam, gdzie pojęcie o wolności nauki jeszcze nie miało czasu dostatecznie się zakorzenić, wstrzymajmy się od wszelkiej krytyki całego dzisiejszego europejskiego ustroju uniwersyteckiego i przypatrzmy się całej sprawie z tego punktu widzenia, który dla rodziców naszej młodzieży jest jedynie miarodajny, z punktu widzenia czysto ekonomicznego, praktycznego.

Przed wojną szkoła a raczej inteligencya zawodowa przechodziła poważne przesilenie. Narażona była ona na te same wstrząśnienia, jakie obserwowaliśmy na polu ekonomicznem. Bezmyślna hyperprodukcya, podaż większa od popytu, oto główne zjawiska przedwojenne także u tzw. inteligencyi zawodowej. W całej Europie z wyjątkiem Anglii dawało się to odczuć. W Niemczech np. specyalne stowarzyszenie zajmowało się z powodów ekonomicznych propagandą w celu odstręczenia od studyum medycznego, wydawano broszurki, które malowały w czarnych i niestety prawdziwych barwach stan lekarzy; stan prawniczy we Francyi, w Niemczech i Austryi spadły do poziomu tak niskiego, że słowo adwokat stało się pojęciem człowieka, do każdegokolwiek sposobu zarobkowania. Lecz na zachodzie istniał przynajmniej handel i przemysł, w których wprawdzie inteligencya była kilkakrotnie gorzej wynagradzana aniżeli robotnicy, ale które bądź co bądź absorbowały przecież wielką część młodzieży.

Żydzi tem jak każdem przesileniem, byli poważnie dotknięci, choć liczba ich na Zachodzie jest stosunkowo małą.

Inaczej przedstawiała się sprawa w jednym z najważniejszych krajów osiedlenia żydowskiego, w Galicyi. W kraju tym mimo bogactw natury biednym, eksploatowanym przez szlachecką biurokracyę z najnędzniejszą administracyą austryacką, nie było miejsca ni dla handlu poważniejszego, ni dla przemysłu. Tu Żydzi, chcący żyć, nie mieli przed sobą innej drogi wyjścia jak tylko karyerę inteligencką i dlatego też rosła żydowska młodzież gimnazyalna w tysiące, pchała się przez 8 lat gimnazyum, a potem przez uniwersytet, by szczęśliwie dopiąć doktoratu i adwokatury. Nic dziwnego, że nawet przed wojną stawało się coraz ciaśniej a już wojna światowa zrobiła swoje. Pomnożyła ona kadry dojrzałych po wojennemu młodzieńców, Żydów, i wykoleiła ich gdzieś wpośród drogi. Dziś roi się od młodych ludzi, którzy nie mogą ruszyć z tego miejsca ich mozolnej uniwersytecko-prawniczej drogi, na którem ich wojna europejska zastała. Przekonali się oni, że szkoła ta, którą ukończyli, i jej papiery nic nie są warte i że prostytuowanie nauki dla celów zarobkowych (uprawiane zresztą przez całą Europę) na nic się nie przydało. Dziś może jeszcze tu i ówdzie żywi ktoś nadzieję, że jeszcze jego dziecko znajdzie „łżejszy" kawałek chleba, ale nieubłagana rzeczywistość rozwieje resztę iluzyi.

W tym też kierunku powinna iść praca uświadamiająca. Powinno się rodzicom na każdym kroku tłómaczyć, czem są te ostemplowane świadectwa i co one w rzeczywistości dają. Należy im wyjaśnić, że szkoła wogóle a żydowska w szczególności ma inne cele poza świadectwami i w ten sposób całe świecidełko, któremu na imię prawo publiczności straci swą wartość. Dopiero, kiedy szkoła nasza uwolni się od tej hypnozy, odzyska swobodę działania. Wtedy postawimy sobie pytanie, czem jest szkoła w ogóle i jakie funkcye ma spełniać, a czem jest szkoła żydowska. I dowiemy się, że szkoła żydowska ma swoje specyalne cele: że zadaniem jej jest dać dziecku żydowskiemu możność nieograniczonego rozwoju stosownie do potrzeb jego rasy, że ma ona dążyć do utrzymania typu żydowskiego, który zniekształcony przetrwał dwa tysiące lat, że ma wreszcie służyć dla zaspokojenia potrzeb narodu żydowskiego w danej chwili historycznej.

A wzorować się ta szkoła będzie wprawdzie na dobrych obcych szkołach, ale przedewszystkiem na starem szkolnictwie żydowskiem. Dla organizatorów szkoły żydowskiej tylko jedna droga otwarta, jeżeli praca ich ma być jednym z czynników narodowego renesansu, a ta droga to synteza naszego zapomnianego szkolnictwa narodowego, najstarszego w Europie, z nowemi pojęciami pedagogicznemi, wynikami najnowszych badań na polu szkolnictwa.

Przegląd polityczny.

Przed konferencyą londyńską.

Prasa niemiecka omawia obszernie, jakie stanowisko mają zająć Niemcy na konferencyi londyńskiej. Organ socyalistów większości „Vorwärts“ pisze: „Podczas narad londyńskich trzeba będzie przedewszystkiem stwierdzić, że raz zawarty traktat pokojowy zmieniony być może tylko w dwojaki sposób: albo przez wojnę, albo w drodze dobrowolnej umowy między stronami, które nawzajem pokój zawarły. Dyskusya w Izbie francuskiej dostarczyła cennego materyału na stwierdzenie faktu, że układ paryski oznacza b. poważną zmianę traktatu wersalskiego. Zmiany te mogą zostać nałożone Niemcom tylko mieczem, albowiem dobrowolnie nigdy się na nie nie zgodzą. Poprzez podobny do wojny stan — krwawa walka jest niemożliwą z powodu słabości Niemiec — dojdziemy wówczas do nowego pokoju“.

Naczelny redaktor „Berliner Tagebl.“, Teodor **Wolff**, pisze w swoim artykule poniedziałkowym d. 14 b. m., że londyńska konferencya doprowadzi do porozumienia tylko w tym wypadku, jeżeli do załatwienia sprawy wybrane będą nowe drogi. Jedną z nich Wolff uważa odrzucenie decyzyi paryskich i uczestnictwo Niemiec w amerykańskiej pożyczce dla Europy na warunkach, możliwych do przyjęcia dla Niemiec.

Mandat angielski w Afryce południowo-zachodniej.

Rząd angielski przedłożył Radzie Ligi narodów oprócz znanych czytelnikom naszym projektów mandatów w Palestynie i w Mezopotamii, także projekt mandatu nad dawnym niemieckim obszarem kolonialnym w Afryce płd.-zachodniej, Ten sam projekt mandatu odnosi się także do niektórych dawnych wysp niemieckich na Ocanie Spokojnym. Wszystkie te obszary mandatowe należą do t. zw. kategoryi C mandatów, t. j. obszarów, które w myśl art. 22 traktatu wersalskiego podpadają całkowiecie pod ustawodawstwo państwa mandatowego. Rząd japoński wniósł do Rady Ligi narodów protest przeciwko postanowieniom powyższych mandatów, twierdząc, że prawa mieszkańców tych obszarów na Pacyfiku nie są dostatecznie przez Anglię chronione.

W odróżnieniu od projektów mandatu w Palestynie i w Mezopotamii, postanawia art. 2 projektu mandatu w Afryce płd.-zachodniej, że mandataryusz posiada tam pełne prawa zarządu i ustawodawstwa. Więc terytorya te poddane zostają w zupełności Anglii.

Ugoda z syndykalistami w Rosyi?

Z Moskwy komunikują, że w pierwszych dniach marca zostanie zwołany 10-ty z kolei kongres komunistów rosyjskich. Członkowie komitetu wykonawczego wespół z przedstawicielami syndykatów (robotniczych związków zawodowych), opracowali zasady, na których opierać się będzie przyszły rozwój syndykatów w Rosyi. Główne zadanie syndykatów, zorganizowanych na zasadach demokratycznych, stanowić będzie objęcie całkowitego kierownictwa w dziedzinie produkcyi przemysłowej. W tym celu syndykaty winny nawiązać stosunki z pozostałemi organizacyami. Komisaryat pracy zostanie zniesiony, natomiast organy kierujące państwowymi urzędami gospodarczymi wybierane będą przez poszczególne kongresy syndykatów. Rada wykonawcza zastrzeżone ma prawo zatwierdzania wyników wyborów. Zarządy fabryk wybierane są przez robotników, pracujących w danej fabryce. Listy wyborców winny być zatwierdzone przez syndykaty. Ogólny program produkcyi ustalony będzie przez komitet wykonawczy oraz przez dyrekcyę najwyższej rady ekonomii społecznej. Partya komunistyczna współdziałać będzie dla rozwoju syndykatów oraz dążyć do objęcia ogólnego kierownictwa nad ruchem syndykalistycznym. W wypadkach, co do których ujawnione zostaną różnice zdań, ingerencya partyi będzie wykluczona.

KRONIKA.

Kraków, 19 lutego.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

———o———

— **Składki na plebiscyt górnośląski** przyjmuje bank związku spółek zarobkowych, Rynek gł. 19, jako centrala a nadto każdy z banków krakowskich oraz administracye dzienników. Równocześnie obywatelski komitet plebiscytowy zwraca się do powyższych instytucyj finansowych i administracyj dzienników, aby celem kontroli ofiarowanych kwot zechciały listy składek z końcem każdego tygodnia odsyłać do sekretaryatu plebiscytowego, mieszczącego się w prezydyum magistratu a to celem podania nazwisk ofiarodawców i kwot przez nich złożonych w miejscowych dziennikach.

— **Wymiana świadectw tymczasowych na obligacye pożyczki państwowej z r. 1920.** odbywa się już w całej Małopolsce. Subskrybenci zechcą tedy zgłosić się jak najrychlej we własnym interesie w tych instytucyach względnie urzędach, w których kupili świadectwa tymczasowe. W razie przesiedlenia się należy zgłosić się w oddziale P. K. K. P. Procenty od pożyczki długoterminowej, zapadłe już dnia 1. października 1920 wypłacają te instytucye, które wymieniają świadectwa na obligacye, natomiast procenty od pożyczki krótkoterminowej, wypłacają wszystkie Oddziały P. K. K. P. i urzędy podatkowe. Procenty te mogą również wypłacać instytucye finansowe. Wszelkich wyjaśnień w sprawie pożyczki w całej Małopolsce udziela Ekspozytura Urzędu Pożyczek Państwowych w Krakowie, Rynek gł. 6.

— **Nowy dowódca krak. okręgu wojskowego.** Dowódcą krakowskiego gen. okręgu wojskowego został mianowany gen. Aleksander Osiński. Nowomianowany dowódca był dawniej oficerem armii rosyjskiej, a ostatnio po przebyciu kampanii bolszewickiej sprawował urząd generalnego inspektora piechoty.

— **Ze spraw miejskich.** W dniu 17 II. 1921 odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego posiedzenie połączonych Sekcyi II., V. i VI. Rady m. Połączone Sekcye II i VI uchwaliły przedłożyć Radzie m. wnioski w sprawie podwyższenia ryczałtu na żywność w M. Zakładach humanitarnych tudzież wnioski w sprawie podwyższenia taksy dziennej za utrzymanie w tychże Zakładach. Na posiedzeniu Sekcyi VI. uchwalono podwyższyć taryfę wsparć dla ubogich tudzież udzielono wsparcie z fundacyi Dra Dietla i Helcla. W końcu odbyło się posiedzenie Sekcyi V., na którem uchwalono nową taksę za przyjęcie do Gminy, załatwiono szereg podań o przyjęcie do Gminy tudzież przyjęto wnioski Mgtu w sprawie przeniesienia oprawiska z Dz. XXII do Dz. XIX.

— **O zatrudnianie inwalidów wojennych.** Wskutek odezwy Generalnej Ekspozytury Sekcyi Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Krakowie zwraca się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych tut. okręgu, zwłaszcza nowootwartych, które nie mają zobowiązań z czasów przedwojennych względnie z początków wojny światowej wobec dawnego personalu biurowego i robotniczego, aby o ile możności zechciały dawać u siebie zajęcie inwalidom wojennym.

Odnośne zapotrzebowanie należy zgłaszać bezpośrednio do Generalnej Ekspozytury S. Op. M. S. Wojsk.

— **Z Muzeum Narodowego.** Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Muzeum, na którem wiceprezydent Rolle zawiadomił Komitet, że wszelkie starania Komitetu i gminy miasta, aby uchwaloną przez Radę miasta adaptacyę gmachu poszpitalnego na Muzeum narodowe i kosztem około pół miliona koron częściowo już przeprowadzoną prowadzić dalej, zostały bezskuteczne. Zarząd Muzeum zmuszony był więc z projektu otwarcia Muzeum w gmachu poszpitalnym zrezygnować. Prezydent miasta Federowicz oświadczył, że czynił zabiegi o pozyskanie na cele Muzeum koszar przy ulicy Rajskiej. Z powodu potrzeb wojskowych gmach ten na cele Muzeum na razie oddanym być nie może. Wobec niemożliwości zatem pozyskania obszernego budynku na cele publicznego Muzeum i przepełnienia Muzeum Czapskich postanowiono zapełnić także w granicach możliwych sale Sukiennic i zmniejszając przestrzeń oddaną współczesnej sztuce, pomieścić w nich część zbiorów dawnej sztuki i zabytków choćby wbrew zasadom estetycznym i wymaganiom muzeologicznej wiedzy. Pozostałe zbiory będą nadal zmagazynowane w gmachu poszpitalnym. Zmagazynowane jednak przedmioty w nieopalonych przestrzeniach pomieszczone, nie mogą być oddane na użytek ogółu i uczonych ani nawet nie może być mowy o należytej ich obronie przed niszczeniem mimo największych wysiłków zarządu, to też Komitet za te wszystkie następstwa odpowiedzialnym być nie może. Z tego też powodu komitet uchwalił zwrócić się do rządu z przedstawieniem stanu sprawy i żądaniem stanowczej i bezzwłocznej pomocy w interesie ochrony majątku narodowego.

— **Recenzya z „Przechodnia“, granego w teatrze im. Słowackiego ukaże się z braku miejsca w jutrzejszym numerze naszego pisma.**

— **Z Toynbehali.** Dziś o godz. 4 popoł. odbędzie się w sali „Ezry“ przy ul. Krakowskiej 41. wykład p. red. dra Z. Ellenberga n. t. Liga narodów. Wstęp wolny.

Toyenbee-hala urządza wkrótce 10 następujących kursów: 1) etyka (wtorek: 7—8, czwartek: 6—7), 2) nauki społeczne (poniedziałek: 7—8, czwartek: 7—8), 3) literatura nowohebrajska (niedziela: 5—6, środa: 7—8), 4) język i literatura polska (godz. będą później oznaczone), 5) gramatyka hebrajska (niedz.: 6—7), 6) historya Żydów w Polsce (poniedz.: 5—6, czwartek: 5—6), 7) historya Żydów w wiekach średnich (niedziela: 7—8, sobota: 7—8), 8 historya Żydów w wieku XIX. (poniedz.: 4—5, czwartek: 4—5), 9) przyroda (niedz.: 4—5, środa: 6—7), 10) Esperanto (wtorek: 8—9, czwartek: 8—9). Kursa prowadzone będą wyłączie przez siły fachowe, w języku polskim. Opłata za każdy z kursów, który trwać będzie 6 tyg. (2 godz. tygodniowo) wynosić będzie 50 Mp. Bliższych informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje p. Lindenbaum-Horowitz, Dietla 47, I. piętro od godz. 2 do 4 popołudniu, lub na sali wykładowej dyżurny. Zglaszać się można najdalej do 25-go lutego br.

— **Z sądu wojskowego.** (O matactwa asenterunkowe. Kobieta przed sądem wojskowym). Wczoraj odbyła się w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich rozprawa przeciwko sierż. Stan. Słowikowi, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej (z tzw. ustawy sierpniowej) i zbrodnię oszustwa. Wedle aktu oskarżenia Słowik zatrudniony w powiatowej Komendzie Uzupełnień w Rzeszowie w referacie poborowym przyjął za wystawienie nielegalnej karty odroczenia dla Hirsza Feita od jego siostry Sabiny Feit w podarunku 1600 Mk. Nadto oskarżony jest Słowik, że w tym samym czasie sfałszował kartę odroczenia,

a zatem dokument publiczny, na imię Hirsza Feita opiewającą przez podstępne przyłożenie pieczęci P. K. U. i podrobienie podpisu dowódzcy P. K. U.

Na rozprawie oskarżony Słowik przyznał się do winy, a na zapytanie obrońcy wyjaśnił, że wystawienie kart nie należało do jego obowiązków służbowych, gdyż znacznie wcześniej został z komisyi poborowej przeniesiony do 17 pp. Okoliczność ta została istotnie potwierdzona wynikiem rozprawy, wobec czego prokurator wojskowy cofnął oskarżenie z ustawy sierpniowej, oskarżając podsądnego tylko o oszustwo. Na tem stanowisku stanął również trybunał, który uwolnił oskarżonego od zbrodni nadużycia władzy urzędowej, a zasądził go tylko za zbrodnię sfałszowania dokumentu publicznego.

Mocą wydanego wyroku Słowik skazany został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

W tym samym sądzie toczyła się rozprawa przeciw Annie Czenczek, l. 55, „szeregowcowi" z Baonu Ochotniczej Legii kobiet w Krakowie.

Według aktu oskarżenia Czenczek w nocy z 19 na 20 października u. r. w Krakowie przy zaciąganiu warty, ładując i zabezpieczając nieostrożnie karabin, spowodowała wystrzał, skutkiem którego poniosła śmierć legionistka Anna Góralczyk. Czynem tym dopuściła się oskarżona występku z par. 138 k. k. w. zagrożonego karą do 5 lat więzienia lub twierdzy. Na rozprawie okazało się, że karabin był wadliwy i że lekkie dotknięcie się cyngla wystarczyło, by spowodować wystrzał.

Czenczekówna została wobec tego uwolniona od winy i kary.

— **Zuchwali opryszkowie.** Policya krakowska aaresztowała Władysława Mądralę l. 19, Wład. Gałosz również l. 19 i Teofila Domaradzkiego l. 14, którzy na targu tandetnym przycisnęli do muru (dosłownie) rolnika Wojciecha Czuchorę z Gwoździca i skradli mu z wewnętrznej kieszeni marynarki portfel z kwotą 8549 Mk., 5 dolarów i 135 koron niestemplowanych. Skradzionych pieniędzy przy kieszonkowcach już nie zdołano odnaleźć.

— **Z cdean kieszonkowców.** Na krakowskim dworcu kolejowym przychwycono na „operacyach" kieszonkowców: Michała Zarzyckiego, lat 14, Salomona Laufera lat 25 i Stefana Tracza l. 26.

—o—

— **Kursa ogrodnictwa, pszczelnictwa i hodowli drobiu** rozpoczęły się dnia 16. bm. Dalsze wpisy przyjmuje Zarząd Kolonii do dnia 24. bm. w szkole im. Słowackiego na ratuszu, od godz. 6—7.

—o—

—o—o—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Przechodzeń".
Niedziela popoł.: „Taniec czynowników", wieczór: „Przechodzień".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Bogaty wujaszek".

REPERTUAR TEATRU IM. POWSZECHNEGO.

Sobota: „Romeo i Julia".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Cygańska miłość".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Sobota: „Ona tak chce".

WYKŁADY W „TOYNBEE-HALL"
(sala „Ezry", ul. Krakowska 41).

Sobota, godz. 4 pop.: Red. dr. Z. Ellenberg: Liga narodów.

(Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha), w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota: Karol H. Rostworowski: „Wpływ wojny na psychikę człowieka" cz. 5-ta.

(Wykłady w Miejskiem Muzeum Przemysłowem

Sobota: p. inż. Leonard Zieliński: „Elektryczność w przemyśle i gospodarstwie domowem". Początek o godz. 7-mej.

Z kraju.

Brutalność endeckich oszczerców. Organ podżegaczy endeckich lwowskie „Słowo Polskie" donosi, że na zjeździe tzw. „organizacyj narodowych" we Lwowie przyjęto burzliwymi oklaskami wniosek następującej treści:

„Zjazd widzi z obawą gromadzenie się w Polsce obcych poddanych, a szczególnie masowy napływ Żydów z Rosyi, Węgier i Austryi, którzy mają niby wyemigrować do innych krajów, a w istocie zostają wszyscy na stałe w Polsce, zwłaszcza we Lwowie i innych miastach kresowych, uczestniczą tu w handlu paskarskim, wykupują domy i zakłady przemysłowe, zwiększają drożyznę, a są elementem nienawidzącym państwa polskiego i podkopującym je rozkładną agitacyą. Zjazd wzywa rząd, by całkowicie uniemożliwił masowe osiedlanie się w Polsce obcych poddanych".

Robotników fabrycznych ma Śląsk Górny 179.000.

(Byłe Królestwo Polskie 235.000, Galicya 56.750).

Ze świata.

Palestyńskie Towarzystwo dla budowy miasta w otoczeniu ogrodowem. Według przesłanego cyrkularza złączyły się dotychczasowe oddzielne grupy osiedlcze w Jaffie „Degel Jehuda" w Berlinie, Orient Company, oraz Romana Palestineana w jedno wielkie Towarzystwo dla budowy miasta w otoczeniu ogrodowem „Merkas hachewrot Ibinjan ir ganinim". Towarzystwo to z siedzibą w Jaffie liczące obecnie ponad 1000 członków, rozpoczęło pracę przygotowawczą około budowy miasta w otoczeniu ogrodowem. Przystępujący na członków wpłacają jednorazowo 20 f. szt. nadto w 6 miesięcznych ratach po 5 f. szt. Po wpłaceniu 50 f. szt. stają się właścicielami parcel o powierzchni 5—15 dunamów.

—o—o—

Dział gospodarczy.

„Patryotyzm" banków warszawskich. „Naród" przynosi dalsze senzacyjne rewelacye z „działalności" „patryotycznych" banków warszawskich. W chwili gdy dzierżąca monopol patryotyzmu prasa endecka stara się zapomocą blag i fałszerstw wykazać rzekomy bojkot pożyczek państwowych przez Żydów, dowiadujemy się, że banki warszawskie nie przyjmują pod zastaw polskich pożyczek państwowych. Chodzi o następujące banki: bank zachodni, bank stołeczny, bank związku stowarzyszeń spółdzielczych (ekspozytura endecka, której dyrektorami są poseł Rząd i były minister skarbu Karpiński), bank związku małopolskich spółek akcyjnych, bank handlowy, bank kupiectwa polskiego, bank ziemski (organizacya wielkich obszarników), bank kredytowy. Rewelacye te wywołały olbrzymie zainteresowanie w sferach sejmowych; mają one być przedmiotem interpelacyi w Sejmie.

Utrudnienia aprowizacyjne. Jak donosi „Dziennik Ludowy", miała intendantura D. O. G. we Lwowie wydać rozkaz zatrzymywania wszelkich transportów zboża i artykułów spożywczych w okręgach jej podległych. Że podobny nakaz istnieje, świadczą codzienne fakty, bo na każdej stacyi wojskowość czyni wszelkiego rodzaju trudności, uniemożliwiające handel tymi towarami, które w myśl ustaw są w wolnym obrocie. Transporty, idące za listami przewozowymi, wydanymi przez władze odpowiednie, są również zatrzymywane. Szczególnie obowiązkowym czuje się komendant przemyski.

9000 wagonów i 350.000 ton miesięcznie węgla górnośląskiego dla Polski. „Kuryer Warszawski" pisze, że komisya odszkodowań przyznała Polsce 9000 wagonów dla przewozu węgla śląskiego. Polska otrzyma 350 tysięcy ton węgla śląskiego wagonami niemieckimi, a 100 tysięcy ton swoimi wagonami miesięcznie.

Pożyczka polska we Francyi. Z Paryża donosi „Polpress" z kół dobrze poinformowanych, iż Polska otrzyma prawdopodobnie 100 do 120 milionów franków — głównie w maszynach i materyałach — tytułem pożyczki.

Nowela do ustawy alkoholowej. Min. Skarbu wniosło do sejmu projekt noweli do ustawy o sprzedaży alkoholu, wprowadzający nast. zmiany. Najwyższą dopuszczalną zawartością alkoholu w napojach wolnych od ograniczeń w sprzedaży określa się na 8 procent; najwyższa zawartość jest 60 proc.; do niektórych napojów wolno używać i spirytusu nieoczyszczonego; na obszarze b. zaboru austryackiego przedłuża się redukcyę miejsc sprzedaży napojów alkoholowych, o ile chodzi o koncesyonaryuszów dożywotnich, do 1-go stycznia 1931 tj. o 10 lat dłużej, niż przewidywała ustawa z 23 kwietnia 1920; nie wolno sprzedawać trunków, bez względu na proc. alkoholu uczniom szkół niższych i średnich i osobom nieletnim, a na kredyt lub na zastaw — nikomu; za przekroczenie ustawy można cofać dożywotnie koncesye w b. zaborze austr., a przedawnienie wykroczenia następuje po 5 latach.

Z giełdy.

Kraków, 18 stycznia.

Dalsza stagnacya i dalsza zniżka. Jedynie pierwsza emisya Parowozów zyskała 300 punktów, dochodząc do 5700; wykazuje jednak i nadal ubytek 300 punktów w porównaniu z dniem przedwczorajszym. Pozatem skrupiło się dzisiaj przedewszystkiem na trzeciej emisyi Sierszy elektrycznej (1750—1600), Polskiej Nafcie (250 punktów mniej) i P. T. H. W akcyach bankowych i papierach lokacyjnych zupełna stagnacya.

Waluty i dewizy bez zmiany, z wyj. zwyżki koron czeskich o 5 punktów. W wolnym obrocie dolary (większe) 792 marek, marki niemieckie 13.85. Obroty słabe.

Giełda krakowska z dnia 18 lutego 1921 r.

Akcye bankowe:		ofiar	żądano	tranzak.
Bank Przemysłowy	Mk.	650·—	700·—	
„ Hipoteczny		680·—	740·—	
„ Małopolski		750·—	775·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700·—	775·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200·—	4400·—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")		1150·—	1250·—	1250—1195
Handl. Spółka akc. „Impeks"		575·—	625·—	600—610
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.		1900·—	2100·—	2000—2020
Żegluga Polska		900·—	950·—	952·—
Zieleniewski		7200·—	7700·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.		5500·—	5800·—	5760·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.		3000·—	3200·—	3050—3000
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych		6000·—	6300·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi roln.		3150·—	3250·—	3100—3175
„Automotor" fabryka samochodów		1875·—	1975·—	
„Górka" fabryka cementu		7100·—	7400·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza		5700·—	6000·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych		7800·—	8200·—	8000·—
Polska nafta		2800·—	3100·—	3025—2900
Elektrownia w Sierszy III em.		1500·—	1800·—	1750—1600
„Olkex" T. A.		4100·—	4300·—	
„Perat" Powszechne zakłady budowlane		1300·—	1500·—	1400·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini		2900·—	3100·—	3050—3000
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		3800·—	4060·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3900·—	4200·—	

Waluty i dewizy — Waluta markowa

	Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Czeki i wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	730·—	780·—	—·—	—·—
Franki francuskie	54·—	58·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·50	13·50	13·—	14·—
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125·—
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	29·—	—·—	—·—

—o—o—

Giełda warszawska z 18 bm.: Dolary St. Zjedn. tranz. 800—805, czeki: tranz. 810, sprzed. 790, franki francuskie gotówka: 59.25, czeki: sprzedaż 59 kupno 57, franki szwajcarskie czeki: tranz. 132.50 funty szterlingi tranz. 3175—3150, czeki: tranz. 3180, marki niemieckie gotówka sprzedaż 14, kupno 13.50, czeki: tranz. 14.05—14.10, ruble carskie 500-ki 470, ruble dumskie 1000 — 78.

Żydowski Fundusz Narodowy.

Biuro centralne dla Zach. Małopolski i Śląska:

Kraków, ul. Stradom L. 15.

Konto P. K. O. Nr. 142.663.

I. Konferencya M. Z. w Krakowie.

Pierwsza konferencya Komisarzy ŻFN. zach. **Małopolski** i Śląska, (7 lutego 1921 r. w Krakowie), przy współudziale członka wszechświatowej Egzekutywy syońskiej posła Dra Ozyasza Thona, sekretarza centrali Keren Kajemeth w Hadze p. Adolfa Pollaka, delegatów krajowego Kom. Centr. org. syon. może poszczycić się nadspodziewanym wynikiem. Po raz pierwszy mieli nasi M. Z. sposobność wzajemnego poznania się i wymiany swych doświadczeń w pracy dla ŻNF.

Zebranie stworzyło żywy bezpośredni kontakt do aktywnej pracy palestyńskiej i dało podstawę systematycznej, planowej pracy ŻFN. która dotychczas polegała u nas w znacznej mierze na zbiórkach przypadkowych.

Z uchwał konferencyi podajemy najważniejsze:

W każdej miejscowości, gdzie mieszkają Żydzi, musi znajdować się mąż zaufania ŻFN. Każde stowarzyszenie wybiera Komisarzy ŻFN., (zarazem członka Wydziału). Większe stowarzyszenia wybierają w łonie swojem Komisyę ŻFN. — Przewodniczący pojedynczych Komisyi stowarzyszeniowych wybierają miejscową Komisyę ŻFN. oraz przewodniczącego, którego zatwierdza krajowa Składnica ŻFN. Wszyscy Komisarze miejscowi zbierają się co roku na konferencyę z nast. porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie za rok ub. 2) Prace ŻFN. w Palestynie. 3) Organizacya i propaganda. 4) Kontygent i budżet. 5) Wybór Komisyi krajowej ŻFN.

Biorąc za podstawę liczbę 250.0000 ludności żyd. naszego obszaru uchwaliła Konferencya kontygent minimalny 6. mil. Mkp. Postanowiła, o ile możności, zebrać kwotę potrzebną dla zakupna gruntu pod kolonię gal. im. Dra Thona. W środkach pracy należy zastosować system dziesiętny, każdy M. Z. znajduje sobie dziesięciu pracowników, ci następnych, w ten sposób koło współpracowników stale się powiększy. Każdy komisarz rozdziela swój kontygent miesięczny wzgl. kwartalny, między poszczególne osoby, z ograniczeniem terminu. Stwierdzono wielkie znaczenie puszki ŻNF. i akcyi „Nedarim" w bożnicach. Należy przeprowadzić zasadę, by każdy wołany do Tory, złożył choć minimalny datek na rzecz ŻFN. Raz wprowadzony zwyczaj przyniesie wielkie dochody. Miejscowa Komisya ŻNF. dzieli się na sekcye i zbiera się najmniej raz w miesiącu dla ułożenia planu pracy. Sprawozdania zbiórki mają miejscowe komisye wzgl. M. Z. przedkładać Biuru Składnicy regularnie co dni 14. Dla zaoszczędzenia kosztów wykazu w prasie wykazuje się tylko kwoty od Mkp. 100, wzgl. z podrożeniem kosztów wykazu, wykaże się kwoty stosunkowo wyższe. Dla kontroli ofiarodawców będzie Biuro krajowe przesyłało na datki niewykazane w prasie, specyalne pokwitowania, przez odpowiednią Komisyę.

Akcye okolicznościowe jak Purim, Lag.-b'omer, Pesach itd., należy wcześnie przygotować, o poczynionych przygotowaniach stale donosić Biuru. Uroczystości rodzinne nie powinny przejść bez zbiórki wśród gości, i datku gospodarza domu. Odczytami i podróżami musi się zainteresować wszystkich dla Ż. F. N. i wciągnąć młodzież do gorliwej pracy.

Przyjaciele ŻFN. Spełnijcie Wasz obowiązek, pomóżcie ŻFN. do zakupna ziemi w Palestynie, jeśli nie wyzyskamy sposobności teraz, stracimy możliwość stworzenia podstaw naszej kolonizacyi bezpowrotnie.

Pamiętajcie zawsze i wszędzie o Żydowskim Funduszu Narodowym!

Statystyka dochodów Ż. F. N. w zach. Małopolsce i Śląska za rok 1920.

Suma ogólna dochodów Ż. F. N. wynosi 918.931'14 Mkp.

Uwzględniając fakt, że w pierwszem półroczu z. r. jednostką monetarną była korona, stwierdzamy, że nasz kontygent 1 miliona uzyskaliśmy. Zestawienie.

Datki ogólne	34.972'76
Złota księga	44.852'24
Samoopodatkowanie	63.329'56
Puszki	53.925'36
Kol. Dra Thona	386.139'48
Nedarim.	114.971'45
Dunamy	35.261'49
Nachla	27.492'01
Drzewka	134.889'77
Domy robotnicze	1.436'50
Bezalel	35'90
Marki i telegramy	8.451'95
Broszury	242'10
Kolonia Tschlenowa	1.582'14
Fundacya roczn.	3.150'—
Fund. kap. Trumpeldora	6.198'39
Miasto Nordaua	1.930'—
Flota palest.	70'—
Razem Mkp.	918.931'14

Zestawienie wedle miast za rok 1920.

Miejscowość	Mk.	f.	Miejscowość	Mk.	f.
Kraków	24 789	56	Ropczyce	3282	50
Bielsko	72670	—	Żywiec	3233	40
Tarnów	69821	83	Kańczuga	3196	70
Jarosław	5508(	—	Stary Sącz	3064	21
Rzeszów	4270(	59	Nisko	3001	60
Gorlice	28551	—	Grodzisko	2975	56
Sanok	24685	75	Jaworzno	2895	12
Wadowice	17839	4[illegible]	Limanowa	2694	10
Jasło	16538	88	Jordanów	2610	85
Mielec	13724	63	Zagórz	2580	30
Wieliczka	13723	93	Baranów	2508	50
Chrzanów	12897	61	Rudnik n/S.	2464	70
Dębica	12571	4(	Korczyna	2364	—
Nowy Targ	12546	63	Błażowa	2345	70
Oświęcim	12095	32	Borowa	2263	10
Bochnia	11349	95	Pruchnik	2252	90
Nowy Sącz	10843	77	Zakliczyn	2249	28
Strzyżów	10566	99	Dobczyce	2214	60
Rozwadów	9969	44	Kalwarya	2155	—
Tarnobrzeg	9261	6[illegible]	Łacko	2139	24
Dynów	8251	37	Pilzno	1923	60
Łańcut	8456	55	Głogów	1887	30
Brzesko	7683	77	Skawina	1728	20
Trzebinia	7592	—	Żołynia	1653	—
Lisko	7292	84	Wiśnicz	1617	05
Dziedzice	6713	70	Dąbrowa	1542	60
Sędziszów	6313	04	Przeworsk	1523	–
Grybów	5939	60	Sokołów	1513	60
Krosno	5366	8	Zawoja	1479	50
Kolbuszowa	4995	66	Niepołomice	1447	90
Brzozów	4740	56	Maków	1424	—
Andrychów	4724	51	Baligród	1286	80
Kęty	4640	36	Tuchów	1249	49
Krynica	4568	50	Chybi	1191	50
Czarny Dunajec	4333	85	Czernin	1178	13
Biecz	4298	5	Lutcza	1175	—
Rymanów	4090	70	Szczawnica	1001	60
Ulanów	4074	04	44 miejscowości		
Leżajsk	3754	79	niżej 1000 mkp.	27084	65
Zakopane	3468	20			
			Razem	918931	14

Uwagi godnym jest fakt, że Mężowie Zaufania wielu miejscowości, o bardzo szczupłej ilości Żydów, mimo nadzwyczaj trudnych warunków pracy, (młodzież w służbie wojskowej i pracy ogólno-społecznej) politycznych i osobistych, pracowali o wiele lepiej, od większości Komisyi w miastach większych, posiadających o wiele korzystniejsze warunki zbiórki.

Centrala Keren Kajemeth zażądała od nas, po otwarciu Katastru gruntowego w Palestynie 10.000 funtów szterl. Wobec niskiego stanu naszej waluty, kwoty tej wprawdzie osiągnąć nie możemy, musimy jednakże wytężyć swe siły, by w miarę możności pomódz ŻFN. w zakupnie ziemi.

Wnioskując z tego, że w miejscowościach większych, gdzie są Komisye w ostatnich tygodniach planowo do pracy zabrały (Rzeszów, Bielsko, Bochnia, Jasło, Tarnobrzeg itd.), zobowiązali się Komisarze zebrać kwotę 5—8 razy wyższą od dotychczas zbieranej i uwzględniając liczbę ludności żydowskiej, uchwaliła konferencya ŻFN., która się odbyła dnia 7 bm. w Krakowie, przy współudziale zastępców 61 miejscowości kontygent 6 mil, marek.

Stwierdzamy z ubolewaniem, że miasto Kraków zbiera na ŻFN. stosunkowo o wiele mniej, niż najmniejsza wioska, uwzględniając liczbę mieszkańców żyd. Powstanie miejscowej Komisyi ŻFN. w Krakowie witamy z zadowoleniem i wyrażamy nadzieję, że potrafi zorganizować pracę ŻFN. w Krakowie, odpowiadającą potrzebom chwili.

Główną troską naszego biura w br. będzie zorganizowanie systematycznej pracy ŻFN., wzmocnienie podstaw organizacyi, by żadna okoliczność zbiórki nie przeszła bez pożytku dla ŻFN. Rozpoczynająca się akcya Keren Hajsod, która przyzwyczai nasz naród do składania większych ofiar majątkowych na skarb narodowy, podziała korzystnie i na pracę ŻFN. Keren Hajsod zbiera podatek maaser z dochodów lub majątku. ŻFN. zbiera jak dotychczas przy wszelkich okolicznościach zbiórki.

Majątek ŻFN. (wedle stanu z 31 maja 1920 r.).

Gotówka:	Fr. 10,650.000'—
Pożyczki udzielone:	
A. P. C. Technikum uniwersytet	1,.100.000'—
Grunta i budynki	621.000'—
Domy robotnicze	220.000'—
Farmy ŻFN.	1,895.000'—
Szczepy, Lasy	81.000'—
	14,537.000'—

Ponadto następujące inwestycye:

Kapitał obrotowy 5, farm	1,047.000'—
Inwestycye: prace publiczne	
Urząd palestyński	953.000'—
Razem	2,000.000'—

Posiadłości ŻFN.

Judea:	
Ben Szemen	2194'—
Moszew Kahane	10'—
Hulda	1973'—
Szowe Tora	130'—
Machne Jehuda	45'—
Ber Tobiah	775'—
Nachlat Jehuda	500'—
Samarya:	
Nachliel	109'—
Gan Schmuel	70'—
Gan Los Angelos	70'—
Grunta k. Chedera	273'5
Galilea:	
Merchawia	8524'—
Dagania	3100'—
Kineret	3400'—
Jawneel	44'—
Mesra	3000'—
	21208'5 dunamów
W miastach:	
Jaffa	17'5
Jerozolima	3'7

Ogólny stan posiadania w Palestynie 22.229'7 dunamów.

Wykaz Nr. 2.

za czas od 15. do 31. stycznia 1921.

Samoopodatkowanie	1.664'—
Puszki	5.798'—
Kol. gal. im. Dra O. Thona	23.397'—
Nedarim na Kol. gal. im. Dra O. Thona	4.415'—
Dunamy	1.000'—
Drzewka oliwne	7.186'—
Marki i telegramy	2.445'—
Kol. Tschlenowa	315'—
	46.220'—
Do 15 stycznia zebrano	51.082'70
Zebrano razem Mk.	97.302'70

Samoopodatkowanie.

Jarosław 270'— **Kraków „Mizrachi"** Ritterman 125'— Schlang, Wendum, Schreiber, po 60'—, Fortgang 50'—, drobne 20'—. **Oświęcim** firma Kuznitzky 100'—, drobne 849'—. **Sanok** 70'—. Razem Mk. 1.664'—.

Puszki

Chrzanów. Dr. Cyffer 400'—, Rosenberg 260'—, Haszomer 95'—, Horowitz 94'—, Schwarzbart 91'—, Rosner 60'—, drobne 417'50. **Kraków.** Dr. Hilfstein 704'50. Wächter 347'—, Rubinstein 254'—, Holzer 208'50, Katzner 155—, Broder 50'—. **Krościenko** 456'—. **Maków** 425'—. **Oświęcim.** Goldstein 130'—, Bnei Zion 103'—, Loew 101'—, drobne 9'—. **Sanok** Amster 34'—. **Wadowice.** Zimerspitz 151'—, Broner 126'—, Balamuth 115'—, Marek 114'—, Wassertheil 85'—, Beer 84'—, Goldman 63'—, Plesner 88'—, Haasówna, Thieberger po 50'—, drobne 630'50. Razem Mk. 5.798'—.

Kolonia gal. im. Dra O. Thona

Andrychów. 666'—. **Brzozów.** Dr. Seelenfreund i Barenkierówna po 200'—, Dick 120'— Eisen, Just, Baumwollspiner. Scherz i Trinczer po 100'—, Feit 50'—, drobne 165'—. Na ślubie Fried-Reich 825'—. Dr. Seelenfreund tytułem grzywny od Zwicka 2.000'—. **Czudec.** Beer i Hausner po 50'—, drobne 30'—. **Chybi.** Bribram 50'—. drobne 140'—. **Czarny-Dunajec.** 100'—. **Dynów.** Na ślubie: Straus 100'—. Na ślubie: Haber-Korn: Nowożeńcy 200'—. Spatz, Springer, Zughaft, Haber po 50'—, drobne 1010'—. **Dubiecko.** Na ślubie Schiff 355.—. Na ślubie Herzlich 305'—. **Gorlice.** Przez Rothównę i Fuerstównę na przedstawieniu dziecinnem 300'—, drobne 65'—. **Jarosław.** 1423'—. **Kraków.** Ślub Luftig-Fisch: S. Sprung 250'—, J. i S. Fisch po 200'—, L. Sprung, Mannes 20'—, i A. Luftig i Steinbruch po 100'—, H. Luftig, Oposzyńska, Heim, M. O. i P. Luftig, Wohl, Gems i Bienenstock po 50'—. Na of. Ukr. zebr. 1650'—. Na ślubie Nusbaum-Eisland 1110'—. Na ślubie Marguliesów 640'—, Ormian 580'—. Na ślubie Dattner 400'—, Hajem 300'—, Ekstein, Leinkram, Billig, i Kleinberger po 100'—. Goldstein i Krieger nie przyjęte honorarium z sądu poiub. 200'—, „Mizrachi" Lax, 300'—, Kaner 160'—, Wiener 100'—, Loewenstein 80'—, drobne 20'—. **Oświęcim** 56'—. **Przeworsk** 667'—. **Strumień.** Przez Kohanego, na Britt-Milu: Rosenthal, Nichtenheuser, Tieberger, Gross, Kohane po 50'—, Wiener 100'—. **Tarnów.** Isralowicz, zamiast wieńca na trumnę błp. Schwanenfelda 1000'—. Przy herbatce u Drów Spanów 4050'—. Ślub Derszewicz-Kukuk 620'—. Ślub Tisch-Schinagel 320'—. Weintraub 200, Heler z ok. ślubu córki 150'—. Kwuca „Dworah" 100'—. Dr. Schenkel przegr. zakład 100'— **Ulanów** 400'—. **Wadowice** 83'—. **Wieliczka.** Na ślubie Hollaenderów 265.—. Razem Mkp. 23.397'—.

Nedarim

Dynów. „Kaarot" 60'—. **Jarosław** 790'—. **Kraków.** „Bet-Israel". 1970'—, „Abawat-Achim 630'—. Wikler 300'—. **Strumień.** Hecker 100'—, Kohane, Goldberg, Silbiger po 60'—, drobne 75'—. **Tarnów.** Schinagel 200'—, Blumenkranz 100'—, drobne 40'—. Razem Mk. 4.415'—.

Dunamy

Łańcut. Kom. Ż. F. N. i Mojżesz Flaschen na im. błp. Chawę Flaschen, za jej gorliwą i niestrudzoną pracę dla Ż. F. N. 1 dun. (I. rata) 1000'—.

Drzewka oliwne

Czermin. Kom. Ż. F. N. w ogr. „Czermin" 5 drz. (wpis zastrzeżony) 253. **Gorlice.** Na ogród, (wpis zastrzeżony.) I. rata. Przez Gellerównę na zaręczynach Geller-Oliner: Oliner, A. S. J. i O. Gellerowie, Holländer, Grubner, Krieger, Pister, Goldberg, Ziegler po 100'—. S. Oliner 50'—, drobne 25'—, z tego 11 drz. na im. narzeczonych. Część dochodu z wieczoru towarzyskiego 675'—. Zapłacona tamże kara przez Westreicha 100'—. **Jarosław.** Ogród Dra Buchheima 1415'—. **Kraków.** Bloch, Reinhold i Glasner — ustępującemu Dr. Schwarzbartowi w dowód wdzięczności 10. drz. Ehrenreichowa na wł. im. 1. drz. 100. Dr. Hoffman na im. Drowej Hilfsteinowej 1. drz. 100., Merkaz na ogród 190. **Krynica.** Na ślubie Reiner-Luftglass na im. Hanki i Reginy Grünówných 3 drz. 320. **Mielec.** Nedarim: przez Hackera 300, przez Salpetra: Złotnik, Reis, Stempler, Gärtner, po 50. Przez Gärtnera u Lindenbluth z ok. urodz. syna 180., drobne 335. Kom. Ż. F. N. na im. Kl. Stempler z ok. zaśh bin z p. Ringelblumem i na im. J. Scheer z ok. zar. z p. Markiem po 5. drz. **Oświęcim.** Bnot i Bnei-Zion na im. Broni Henis z ok. zaręczyn 1. drz. 100.

Sanok. Silberman 60., drobne 45. **Wadowice.** W ogrodzie Friedmana 7 drz. 700. Razem Mk. 7:186.

Marki i telegramy: Bielsko 1.000. **Kraków** 257. **Krościenko** 30. **Oświęcim** 30. **Sanok** 70. Tarnów 1058. Razem 2.445.

Kolonia Tschlenowa. Rymanów. Przez Schechterównę na ślubie Friedman-Kinderman 315.

Zestawienie wedle miast za m. styczeń.

Miejscowość	Komisarz Ż. F. N.	Mk.	f.
Kraków	Kom. Ż. F. N.	26091	70
Tarnów	L. Schinagel	7938	—
Wadowice	B. Beer	5136	50
Cieszyn	Fr. May	4396	—
Bochnia	U. Fischler	4386	—
Brzozów	I. Wald	4060	—
Chrzanów	Wiener	4037	50
Jarosław	F. Schleider	3898	—
Rymanów	S. Weinstein	2910	—
Oświęcim	A. Goldberg	2528	—
Gorlice	Dr. Reiner	2315	—
Dąbrowa	Wechsler	2020	—
Biecz	N. Kurz	1669	—
Łańcut	N. Kestenbaum	1582	—
Dynów	Springer	1570	—
Zakopane	A. Stotterówna	1477	—
Jasło	S. Kunstlerówna	1450	—
Radymnr	Eisenberg	1350	—
Andrychów	H. Nebenzahl	1340	—
Przeworsk	L. Geller	1237	—
Tarnobrzeg	J. Silber	1079	—
Muszyna	A. Reich	1070	—
Stróże	I. Langsam	1062	—
Kęty	W. Schlesinger	1040	—
Mielec	L. Salpeter	1015	—
Bielsko	Olga Färber	1000	—
Bobowa	I. Holländer	930	—
Błażowa	Sz. Kran ler	735	—
Strumień	N. Goldberg	675	—
Dubiecko	S. Schimmel	660	—
Baranów	U. Gutfreund	560	—
Kolbuszowa	Ch. Deiszowicz	500	—
Zagórz	F. Sznek	500	—
21 miejscowości niżej 500 mk.		5085	—
	Razem	97302	70

Biuro ŻFN. podaje do wiadomości, że obecna cena drzewka 100 Mkp., cena dunamu 2.000 Mkp., zostanie wkrótce podwyższoną ze względu na to, że obecna cena zaszczepienia drzewka wynosi 6. sh. tj. 900 Mkp. Obecna cena telegramu wynosi 25 Mkp., cena kartek Liliena 3 Mkp., cena kartek palestyńskich 4 Mkp. Reflektujący na fotografie z konferencyi ŻFN. 7. lutego raczą przesłać po 150 Mkp. Pozostającą, względnie należną jeszcze kwotę zwrócimy, względnie pobierzemy zaliczkę pocztową.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej.
Redaktor naczelny: Dr. Eliasz Tisch.
Redaktor odpowiedzialny: Maksymilian Feldman.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7